

# Uroczyste sesje Dzielnicych Rad Narodowych odbyły się w Krakowie

W CALYM Krakowie odbyły się uroczyste sesje nowowybranych Dzielnicych Rad Narodowych, a to DRN Stare Miasto, Zwierzyniec, Kleparz, Grzegorzki, Podgórze i Nowa Huta.

**STARE MIASTO**  
W dużej sali obrad MRN zebrał się radni Dzielnicych Rad Narodowych Stare Miasto. Po uroczystym złożeniu ślubowania przez radnych referat o roli i zadaniach DRN wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN dr Jan Garlicki.

Pieczolowicie chronić zabytki, dbać o ich konserwację, troszczyć się o sprawy młodzieży, która właśnie tu przy ul. Gołęziej, Sw. Anny, Wróblewskiego, Grodzkiej — w starych murach uniwersyteckich zdobywa wiedzę — to tylko część zadań nowej DRN Stare Miasto.

Przewodniczącym Prezydium DRN Stare Miasto wybrany został Edward Dura, zastępca przewodniczącego F. Chrzowa, sekretarzem J. Salawa.

**ZWIERZYNIEC**  
Szczelnie wypełniła się radnymi świetlica PRK nr 9 podczas pierwszej sesji Dzielnicych Rad Zwierzyniec.

Do Prezydium nowowybranej Dzielnicych Rady Narodowej jednogłośnie wybrano: jako przewodniczącego dyrektora Centrali Rybnej J. Feduka, wiceprzewodniczącego — T. Wójcika z MPRB, sekretarza M. Kosteckiego — prac. Prez. MRN oraz Wł. Żolnierkiewicza — I sekretarza KD PZPR Zwierzyniec, W. Michorka, z Komendy MO Zwierzyniec, J. Rogowskiego — pracownika umysłowego oraz J. Dobrowolskiego.

**KLEPARZ**  
Pierwsza sesja Dzielnicych Rady Narodowej Kleparz odbyła się w świetlicy ZZK przy ul. Św. Filipa.

W czasie dyskusji radni mówili o zadaniach stojących przed Dzielnicych Radą Narodową Kleparz, do których m. in. należy budowa wodociągów, lepsze oświetlenie ulic i nakładanie nowych nawierzchni ulic.

W drugiej części sesji dokonano wyboru Prezydium DRN Kleparz. Przewodniczącym został Franciszek Świątek z Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 9, zastępcą przewodniczącego — Maria Golińska z Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, sekretarzem — Irena Stefaniuk z wydziału statystyki przy Prezydium MRN, członkami Prezydium zostali: Stefan Basa — sekretarz z Kom. Dz. PZPR Kleparz, Stanisław Wawro — kierownik komisariatu MO, Tadeusz Piechnik z wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej MRN oraz Adam Żerucha z wydziału finansowego prez. MRN.

**GRZEGÓRZKI**  
Na uroczystej sesji nowej Dzielnicych Rady Narodowej w Grzegórkach dyskusja m. in. poruszyła palący problem tej dzielnicy — sprawę chuligaństwa. Nowa Dzielnicych Rada Narodowa dołoży wszystkich sił, aby ten palący problem został rozwiązany.

Po dyskusji w tajnym głosowaniu na przewodniczącego Dzielnicych Rady Narodowej wybrano Józefa Thomasa.

**PODGÓRZE**  
O roli i zadaniach Dzielnicych Rady Narodowej w Podgórzu mówił członek Prezydium MRN — Przysiecki.

Po dyskusji w tajnym głosowaniu przewodniczącym DRN Podgórze wybrany został Jan Klarczyński.

**NOWA HUTA**  
W sali teatralnej Zespołu Pieśni i Tańca na osiedlu C-2 odbyła się pierwsza sesja nowowybranej Dzielnicych Rady Narodowej w Nowej Hucie. Na sesję przybył również przewodniczący MRN w Krakowie poseł Tadeusz Mrugacz.

Przewodniczącym wybrany został Tadeusz Skrobiszewski, zastępca poseł Ryszard Kosiorowski, a sekretarzem Prezydium Franciszek Daniel. W skład Prezydium weszli: J. Oleksy, J. Węgrzynowski, Fr. Więclawek, P. Gajek i T. Bras.

# ECHO

# KRAKOWSKIE

Rok IX Kraków, Niedziela, 19.XII—Poniedziałek, 20.XII.1954 r. Nr 302

## Przez prawidłowe przechowywanie żywności zaoszczędzimy miliony złotych i zwiększymy zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby

### Inżynierowie i technicy rozpoczynają wielką bitwę o podniesienie jakości i wartości produktów spożywczych

**P**RAWDILOWE przechowywanie surowców i produktów spożywczych to poprawa ich jakości i źródło obniżenia kosztów własnych. Hasło to widniejące nad stołem prezydijskim w sali Domu Technika w Warszawie przyświecało obradom kilkuset uczestników zjazdu naukowo-technicznego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego.

### Pierwsza klęska Mendes-France'a w Zgromadzeniu Narodowym

**P**ARYZ,  
REMIERA Mendes-France'a spotkała w Zgromadzeniu Narodowym pierwsza porażka od chwili jego dojścia do władzy.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 17 bm. odrzucono rządowy projekt budżetu państwa sprzymierzonych Indochin większością 301 głosów przeciwko 291.

**A**BY zrozumieć jak wielką wagę ma właściwe przechowywanie żywności, wystarczy przytoczyć kilka cyfr, jakie podał mgr inż. Z. Kowalewski w referacie o ekonomiczno-gospodarczym znaczeniu przechwalnictwa surowców i produktów spożywczych.

W skali światowej straty sięgają 10 proc. U nas straty te są zapewne większe, bowiem Polska Ludowa odziedziczyła przechwalnictwo nad wyraz prymitywne, a powstające magazyny i urządzenia ciągle nie są wystarczające, szczególnie wobec wzrastającej produkcji.

W ub. roku np. brak odpowiednich urządzeń w zlewniach mleka spowodował straty sięgające dziesiątków milionów zł. Mimo znacznej poprawy sytuacji w roku bież. jeszcze w I kw. skwaśniało 6 proc. odebranego mleka.

Niedbalstwo w pojeniu była przed ubożem powoduje stratę 1,2 proc. żywej wagi, a wydajność mięsa obniża się o 2 do 3 proc. Zmniejszenie tych strat tylko o jeden procent to uzyskanie 10 milionów kg mięsa!

Szczególnie duże straty ponosimy w owocach. W skali krajowej sięgają one 30 proc. całej masy owoców.

Źródła strat są rozmaite: czasem niedbalstwo, czasem brak należytych magazynów i urządzeń, czasem brak kwalifikacji ludzi, zajmujących się przechwalnictwem, nieznałomość środków zaradczych, niedostateczne rozpowszechnienie metod już opracowanych, ułatwiających walkę z niszczącymi żywność procesami biochemicznymi, walkę ze szkodnikami w postaci zwierząt, owadów, bakterii, pleśni itp.

**S**PRAWA walki z marnotrawstwem żywności dotyczy nie tylko pracowników przemysłów spożywczych, ale również pracowników wielu innych przemysłów.

Niechże dowiedzą się ci, którzy robią niepasujące zakrętki do słoików, że przez nich marnuje się od 5 do 7 proc. marmolad i dżemów, a w niektórych miesiącach nawet 15

proc. Ze wskutek nieodpowiednich butelek i zamknięć kwaśnieją znaczne ilości piwa; że nie można przechowywać dłużej wina z powodu nieszczelnych korków i kruszącego się laku.

Szczególnie poważne zadania ciąży na przemyśle ziemniaczanym, gdzie straty surowca sięgają 30 milionów zł, w czym ubytek naturalny ma swą pozycję tylko w wysokości 4,5 mln. zł.

**D**ZIESIĄTKI wniosków, zgłoszonych na plenum Zjazdu przez poszczególne sekcje, wskazywały szerokie możliwości znacznego i szybkiego poprawienia obecnego stanu rzeczy. Wiele wniosków znajduje niewątpliwie szybko praktyczny wyraz w zarządzeniach i instrukcjach władz i centralnych zarządów.

### Towarzysze pracy i rodziny marynarzy uwięzionych na Tajwanie domagają się ich uwolnienia

**M**ARYNARZE i pracownicy portowych, zebrani na masowce w porcie gdańskim uchwalili tekst depeszy, skierowanej do Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Transportu, Portów i Rybołówstwa w sprawie polskich marynarzy, uwięzionych przez czangkaizekowców na wyspie Tajwan. Depesza prosi o poparcie żądań marynarzy i portowców polskich w sprawie zwrotu zagrabionych statków „Fraga” i „Prezydent Gottwald”, uwolnienia załogi „Prezydenta Gottwalda”.

W depeszy tej czytamy m. in.:  
Postępowa opinia całego świata powinna zdecydowanie potępić fakty brutalnego łamania międzynarodowych praw wolności żeglugi i żądać ostatecznego położenia kresu zbrodniczej działalności tajwańskich piratów.

Niech głos protestu i poparcia na szczyt słusznych żądań rozlegnie się we wszystkich portach świata i na wszystkich statkach morskich.

**R**ODZINY marynarzy, uwięzionych na Tajwanie wystosowały depeszę do SFZZ. W depeszy tej czytamy m. in.:

Mija już ponad pół roku rozłąki z naszymi mężami, synami, braćmi marynarzami polskiego statku „Prezydent Gottwald”, uwięzionymi na Tajwanie, za co odpowiedzialność ponosi rząd Stanów Zjednoczonych, który finansuje i uzbraja klikę kuo minangowską.

Pomóżcie wrócić na łono rodziny ojcom i mężom, których przemocą i bezprawnie oderwała od nas klika spod znaku dolara. Pomóżcie nam wyrwać z czangkaizekowskiej niewoli naszych synów i braci. Niech sprawiedliwość stanie się żadość.

## II Zjazd ZMP rozpocznie się w Warszawie 28 stycznia 1955 r.

Zgodnie z uchwałą XVI Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Prezydium ZG ZMP podaje do wiadomości, że obrady II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej rozpoczną się 28 stycznia 1955 roku w Warszawie.

(Projekt statutu Związku Młodzieży Polskiej podajemy na str. 2).



**D**ELEGATEM na II Zjazd ZMP, młodzież ZMP Stocznicy Gdańskiej wybrał Tadeusz Ośrodek, absolwent Technikum Budowy Okrętów w Gdańsku, kierownika produkcji w wydziale montażu maszyn okrętowych.

Na zdjęciu: T. Ośrodek kontroluje maszynę sterową.  
(CAF — fot. Kosycarz)

### Brygada malarska Wł. Piskorza z Nowej Huty najlepsza w Polsce

Młodzieżowa brygada malarska Władysława Piskorza z Zarządu Budowlanego nr 4 — ZBM Nowa Huta zdobyła I miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady w Polsce.

Brygada Piskorza osiągała przeciętnie ponad 350 proc. normy, a poza tym pracuje ona metodą Korabielnikowej, zaoszczędzając miesięcznie około 8 kg farby olejnej. Dzięki stosowaniu metody Saja wykonana robota uznana zostaje zawsze za bezusterkową. (tw)

### Przedstawienia operowe w Teatrze im. Słowackiego

Krakowskie Towarzystwo Operowe przeniesione zostaje do Teatru im. J. Słowackiego, gdzie odbywać się będą przedstawienia operowe w oznaczonych dnach.

O konieczności przeniesienia nowopowstającej krakowskiej opery do gmachu Teatru im. J. Słowackiego pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie więc placówka ta będzie mogła pracować w znacznie lepszych warunkach.

W przyszłym planie 5-letnim przewidziane jest wybudowanie specjalnego gmachu operowego.

### ZGON Zofii Nałkowskiej



**D**NIA 17 bm. w godzinach wieczornych zmarła w Warszawie w wieku 69 lat jedna z najwybitniejszych pisarek polskich — Zofia Nałkowska.

Literatura nasza poniosła wielką stratę. Zofia Nałkowska, której 50-lecie pracy pisarskiej obchodził dwa lata temu polski świat kulturalny, była autorką wielu powieści, stojących na najwyższym poziomie artystycznym i stanowiących trwałe wkład do naszej literatury.

Wyrazem uznania dla wielkiego talentu Zofii Nałkowskiej było przyznanie Jej szeregu wysokich odznaczeń państwowych, m. in. Orderu „Sztandar Pracy” i klasy, Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Za całokształt twórczości literackiej znakomita pisarka została wyróżniona w 1953 roku Nagrodą Państwową I stopnia.

Zofia Nałkowska brała żywy udział w życiu politycznym i społecznym kraju jako poseł na Sejm, członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. (Na str. 2 zamieszczamy wspomnienie poświęcone Zmarłej).

### 30-osobowa grupa delegatów zagranicznych bawiła w Krakowie

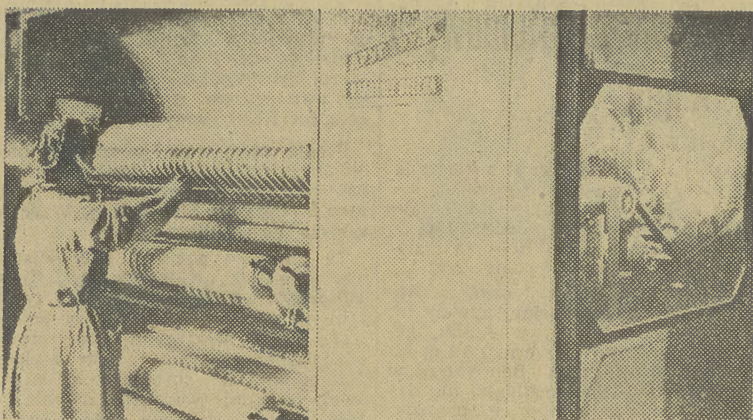
W Krakowie bawiła około 30-osobowa grupa delegatów zagranicznych po wracających z VII Sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych w Warszawie.

Związkowcy zagraniczni zwiedzili zabytki miasta. Z uznaniem wyrażali się również o budowie Nowej Huty.



Myszkowska Fabryka Naczyni Emaliowanych obecnie w tym roku oddać młodzieży 100 tysięcy par łyżew w siedmiu rodzajach. M. in. fabryka produkuje „panczony”, „hokeje”, łyżwy popularne dla dzieci itp.  
Na zdjęciu: sprawdzanie jakości wyprodukowanych łyżew popularnych.  
(CAF — fot. Tymiańska)

### BHP w radzieckich zakładach przemysłowych



W fabryce moskiewskiej „Czerwone wrzeczono” ustawione są potężne urządzenia wentylacyjne. Transport surowca odbywa się pneumatycznie w zamkniętych pudłach. Maszyny posiadają specjalne nowoczesne osłony, chroniące robotników przed ew. wypadkami.

Na zdjęciu: urządzenie osłaniające czesarkę.  
(Fot. — CAF)

### Depesza z Nowej Huty

DO REJONU PRZEMYSŁU LEŚNEGO — TARTAK DOBROSZYCE

WE WROCŁAWIU.  
Dziękujemy za dostawę nienagannie wykonanego parkietu. Prosimy o dalszą pełną współpracę.  
ZBM Nowa Huta

### Otwarcie wystawy „10 lat wolnej Bułgarii”

17 BM. odbyła się uroczystość otwarcia wystawy pt. „10 lat wolnej Bułgarii” urządzonej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, w salach Domu Wojska Polskiego w Warszawie.

Podczas uroczystości otwarcia prze mównicę wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Stefan Harasimowski oraz ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce — Georgi Petrow.

Wystawa przy pomocy licznych zdjęć, wykresów, planów i map obrazuje historię walk ludu bułgarskiego o swe wyzwolenie narodowe i społeczne oraz rozwój i osiągnięcia 10 lat po wojennym budownictwa Bułgarii.

### Pochmurno

Przymrozki, które nocami dochodzą do —2 stop. Celcj., nie wskazują na to, aby w ciągu najbliższych dni miało nastąpić oziębienie temperatury.

Krakowskie Biuro Pogody sygnalizuje utrzymywanie się w dalszym ciągu dni mglistych i pochmurnych.

### ECHO NOWEJ HUTY

#### NARODZINY RACJONALIZATORA

— Od niedawna jestem racjonalizatorem, a zostałem nim zupełnie niespodziewanie i w nieco dziwny sposób — opowiada szklarz z Biura Produkcji Pomocniczej Mięczyślaw Kawalec. — Pracuję dość długo w Nowej Hucie, dłużej jeszcze w zawodzie szklarskim.

Nigdy jednak nie przychodziło mi jakoś do głowy chęć usprawnienia roboty. Po prostu przechodziłem obojętnie koło trudności produkcyjnych. Aż pewnego dnia, w pierwszym kwartale br. referent

modernizacji robót wywiesił w naszym warsztacie afisz z tematyką pomysłów, jakie opracować mają racjonalizatorzy.

W pierwszej chwili powątpiewałem i mówiłem nawet do kolegów: Jak to można wymyślić tak coś na poczekaniu i właśnie to, czego „ktoś tam” żąda?... A później sam zacząłem zastanawiać się nad tymi tematami.

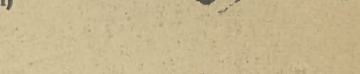
Wynik był taki, że zgłosiłem trzy projekty rozwiązań, w tym ogłoszone tematy, a do tego jeszcze dwa inne projekty — wszystkie dotyczące pracy w zawodzie szklarskim.

#### PLAC OSWIETLANY... ŚNIEGIEM

I nadal biedni nowohutczanie przechodzą wieczorem przez plac Centralny muszą wykręcać sobie nogi, bo... dotąd nikt nie pomyślał o założeniu tu wreszcie choćby tylko kilku lamp.

Sytuacja trochę się poprawiła jak spadł śnieg. Choć jego biel pomagała trochę przechłodniom — niemniej jednak to wcale nie pociesza nowohutczan, którzy mimo wszystko wola lampy. (p)

Dzisiaj już czuję, że nie poprzestane na tych pięciu projektach. Odezwała się we mnie, jak to nazywają „żyłka racjonalizatorska” — mówi z zadowoleniem szklarz — racjonalizator. (em)





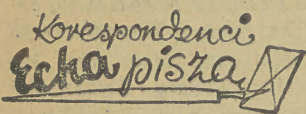


# Szkoła Muzyczna dla Ociemniałych Dzieci

## pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce

### Tutaj 35 małych wychowanków zdobywa naukę i zawód muzyka

**DZIECI** ociemniałe. Te, którym wrażenia słuchowe i dotykowe muszą zastąpić świat rzeczy widzialnych. Czasy, w których dziecko, pozbawione wzroku, mogło być jedynie przedmiotem współczucia i — co najwyżej obiektem dla wątpliwej wartości „do broczynności społecznej”, należą do zdecydowanej przeszłości. Dziś, pragnąc uczynić z człowieka niewidomego pełnowartościowego członka społeczeństwa, dążymy do tego, aby — mimo tak ciężkiego kalektwa — odnaleźć i wykształcić jego uzdolnienia i zamilowania i wykorzystać je jako wkład w nasze życie społeczne.



### DUŻE PERSPEKTYWY ROZWOJU MA KLUB GORNICZY PRZY KOP. „BIERUT”

W świetlicy Klubu Górniczego przy kopalni „Bierut” został niedawno zorganizowany zespół taneczny i recytatorski, chór mieszany i męski oraz teatr kukielkowy. Młode te zespoły brały udział w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich, w których zdobyły pierwsze i drugie miejsce, a jako nagrodę otrzymały radioodbiornik, zegar oraz dyplomy uznania.

### Koresp. Lizonczyk

### KIEDY BĘDZIE SKLEP W ROZNOWEJ?

Już była budka, przeznaczona na stoisko GS. Wkrótce miał być sprowadzony towar. Mieszkańcy kołowej cieszyli się, że wreszcie będą mogli zaopatrywać się w potrzebne artykuły na miejscu. Jednakże upłynęło kilkanaście miesięcy, a stoiska nie zorganizowano.

### Koresp. Lupa

### PRZYSTANEK W ZELCZYNI JEST ZELEKTRYFIKOWANY

Z dużym zadowoleniem przyjęli podróżni — przeważnie dojeżdżający do pracy robotnicy oraz personel kolejowy — zelektryfikowany przystanek kolejowy w Zelczynie koło Skawiny.

### (Koresp. Walek)

### ROZBUDOWA CEGIELNI

W uruchomionej przed kilkoma laty cegielni w Czarnym Potoku (pow. Nowy Sącz), trwają prace przy zainstalowaniu żelaznych wózków.

### WAGON DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W pociągu osobowym nr 5522, odjeżdżającym ze stacji Wielkie Dąbki o godz. 6.01, nie ma wagonu dla młodzieży szkolnej, której wiele podróżuje na tej linii.

Często się zdarza, że uczniowie — z braku miejsca w wagonach — „wieszają się” na stopniach i platformach, co może spowodować nieszczęśliwy wypadek. Przydzielenie jednego wagonu dla młodzieży szkolnej umożliwi jej dojedź do przystanku pociągami, a ponadto uchroni młodzież od często niepożądanych wpływów, różnych dorosłych chuliganów, którzy obrali sobie za miejsce wybróków ten pociąg.

### Koresp. „Walek”

## Tygodniowy przekładaniec

# Na myślenickim szlaku

**K** TÓŻ Z NAS, przyjeżdżających tak licznie na Podtatrze, nie zna Myślenic? Niestety „nieznających” jest wielu. Ot, śmignął nam w oknach autobus piętrowy, schłodzone domki rynku, zabłyśnie wstęga Raby — i już pędzimy wzdłuż niej wpatrzeni w Rabkę, Mszanę Dolną, Zawoję, Zakopane... Bo tam prze-ważnie zdążyła tury sta i czasowicza, o Myślenice, zaha-czając tylko latem i tylko „z braku laku”.

### WYSKOCZYSZ NA KILKA GODZIN...

**W** KAŻDYM razie ci, którzy zagladali tu latem, pozostają zadowoleni. Chodzi, jeszcze o to, aby więcej było takich, którzy zagladną tu i zima. Warto 30-kilometrową trasę, dzielącą Kraków od Myślenic, „pokonać” w półgodzinnej jeździe PKS, który krąży tu „we fte i we fte” na 22 tzw. kursach. A potem narty na nogi i — jecha! Gdyś wprawny — to na Górę Plebańską, gdyś ci jeszcze wiele bra-



### SZPITAL PUSTKA NIE STOI

**A** JAK ze zdrowiem myślenickim? zapytacie, uprzejmie... W takiej miejscowości chorować chyba nie powinni. Niestety, choroby „chodzą po lu-

dziach” wszędzie, szpital pustką nie stoi. Wprost przeciwnie, przepelniony jest stale. A szpital ciasny, ale własny — nie grymaszą więc na ogół myśleniczanie, pamiętając te niedawne czasy, bo to jeszcze przed 6 laty — trzeba było tłuc się furą do szpitala aż w Krakowie. Dziś, w każdym razie wypadki najkonieczniejsze, powia towy szpital w Myślenicach załatwia „od ręki”, jak świadczy o tym chociażby cyfra 6.000 operacji i zabiegów wykonanych dotychczas w niskim, barakowym budynku.

Oczywiście, stan dotychczasowy nie zwalnia od obowiązku budowy prawdziwego szpitala powiatowego, o co najmniej 150 łóżkach, nie rozgłasza z konieczności przeniesienia przychodni ogólnej w centrum miasta, usprawnienia taboru, ułatwienia myślenickim lekarzom dotarcia do chorych. Ta ostatnia konieczność należy do kategorii tzw. palących. Ilez to bowiem czasu traci lekarz na dojeżdżanie do szpitala — w najlepszym wypadku — dojazd furką do chorego już nie w innej miejscowości, ale w którejś z odległych „dzielnic” Myślenic.

### U GŹIKARZY

**W** YSUNO swoją specjalną dezyderat tak największy myślenicki ośrodek produkcyjny — Zakłady Górnicko-Galanteryjne WZPT, które chciałyby mieć u siebie przychodnię



## Mamy opiekuna

**D** ZIEN dobry, Wojciechu! — Dzień dobry. — Widzę, że roboty macie sporo... — Owszem, sporo, ale jakos da się ze wszystkim nadążyć. — A to wiem, żeście zaradni gospodarz. Inaczej to byśmy was przecież nie wybrali na radnego do Powiatowej Rady Narodowej. — Dziękuję wam za zaufanie. Będe się starał wywiązać ze wszystkich swych obowiązków. — Co do tego, to nie mamy przecież, drogi Wojciechu, nawet najmniejszych wątpliwości. Wiemy dobrze, kogo wysunęliśmy do rady. — A jak wasze zdrowie? — Owszem, niczego sobie. — A to dobrze. Najważniejsze to zdrowie. Tylko się znowu zanadto nie przepracowujcie. Taki radny to jednak kupę spraw musi nosić w głowie, na posiedzenia jeździć do różnych urzędów. — Jakos się poradzi. — No, chyba! Jakby radny nie potrafił poradzić, to kto? A jest w naszej wsi sporo roboty. — Jest, to prawda: most trzeba naprawić, drogę do miejsczka wyremontować, świetlica — by się przydała... — Tak, tak! No, i przede wszystkim, Wojciechu, troska o człowieka — to jest na pierwszym planie! — Ano — tak. — No, widzicie... A jak na waszym polu ozimina? — Rośnie. — No, pewnie! U takiego gospodarza miaby nie rosnąć! Na pewno równo i gęsto, aż miło popatrzeć. — Owszem, miło... — Z was to w ogóle bardzo miły człowiek. Lepszego wyboru nie mogliśmy zrobić. Toż za rok nie poznamy naszej wioski, tak się zmieni na lepsze oczywiście. — Nie przesadzajcie. Na wszystko potrzeba czasu, czasu i wytrwałej pracy. — No, petnie, ale jak ma się takie go gospodarza radnym w powiatowej radzie, to można spokojnie patrzeć w przyszłość. Nie tak, jak w Cicholapkach. Tam wybrali wiecie do gromadzkiej rady takiego nieuzytego człowieka, że nie wiem, gdzie ci ludzie nieli oczy. Mój brat tam mieszka. Poszedł do nowej rady gromadzkiej, aby mu umorzyl zaległość z obowiazkow dostawy. I wiecie — nawet gadać z nim nie chcieli. To się ma nazywać troska o człowieka. Gdy bym mieszkał w Cicholapkach, to by i mnie taka sama krzywda mogła spaść. — Aha... — Ale na szczęście nie mieszkać. — A jak tam zdrowko Wojciechu? — Owszem, obłeci. Ale zdaje mi się, żeście już o to raz pytali? — A, możliwe nawet, że pytałem, ale wiercie mi, ja tak od serca, to i zapomniałem. A trochę i ze zmartwień człowiek jeszcze nie ochłonął. Bo wiecie, gdyby tak nasza wioska miała opiekę, to by się ludziom krzywdę dała. Przejchali by biurokraci z powiatu i dalej polcami pokazywać: ty nie odstawiles jeszcze 50 kg zboża, a ty 80, a ty 30. Tak, tak. Co ich tam troska o człowieka obchodzi. I mnie nawet kazaliby odstawić zboże, bo mi odrzucili podanie o zwolnienie, tacy to biurokraci. Ale skończył się ich panowanie! Teraz mamy swojego opiekuna. Mówię wam, że jak na was głosowałem, to miałem takie wewnętrzne zadowolenie z dobrze wypełnionego, obywatelskiego obowiązku. Ale tak się rozgadałem i zapomniałem o tym podaniu. — Jakim podaniem? — No, tym o zwolnienie. To, wiecie, zwykła formalność tylko, nie było komu tego załatwić. To ja wam jutro rano przez Józka posła. No, i tak to, widzicie. Piękna zima tego roku! — Tak, zima piękna. A co do tego podania... to lepiej mi nie przysyłaćcie ani jutro rano, ani w ogóle. To wam radzę, jako ten nowy radny, na którego głosowałiscie. Radzę wam ze szczerego serca. ADAM ŻARNOŃSKI

### COŚ DLA MUZYKÓW

**A** TERAZ kilka uwag, które szczególnie zainteresują naszych Czytelników — muzyków.

Dzieci w szkole pobierają naukę w dwóch specjalnościach: skrzypce i fortepian. Poza tym mają szereg przedmiotów ogólnych, jak chóry, solfeż, zasady muzyki, rytmika itp. Jak twierdzi prof. Kozielski, niewidome dziecko ma przy grze na skrzypkach lepsze wyczuwanie palców i słuchowe niż dziecko normalne.

Uczniowie Szkoły Muzycznej dla Ociemniałych mają jako przedmiot do datkowy muzykografię, czyli naukę pisania nut. Do tego celu służy metalowy szablon i dźwięk, którym wybija się wypukłe punkty na twardym kartonie. Jak trudne jest to pismo nutowe dla niewidomych, niech świadczy fakt, że dla oznaczenia jednej nuty (na którą w normalnym piśmie wystarczyłoby jedna czarna kropka) ociemniały muzyk potrzebuje nieraz 6, 8 i więcej wypukłych punkcików. Ucząc się danego utworu, niewidome dziecko przesuwa lewą rękę po piśmie nutowym i gra ręką prawą — a następnie na odwrót — do czasu przy swojeniu pamięciowego.

Jest rzeczą ciekawą, że niemal wszystkie dzieci ociemniałe przejawiają już w muzyce jednokrotne uodobnienie: lubią muzykę żywą, „motoryczną”, o wyrazistej rytmice, natomiast melodyka spokojna, utwory nacechowane liryzmem, mniej im odpowiadają.

### NIE TYLKO MUZYKA

**N** IE tylko jednak muzyka wypełnia czas dzieciom ze Szkoły Muzycznej dla Ociemniałych. Zagladnijmy do jednej z sal szkolnych. Właśnie przed chwilą nauczycielka objaśniała w klasie, jak wygląda bocian. Teraz dzieci lepią bociana z gliny, opierając się na wskazówki nauczycielki oraz na swojej wyobraźni. Wiele takich glinianych ptaków nie odbiega od swych prototypów w naturze: ociemniałe dziecko „widzi” bociana zu pełnie trafnie!

### „Witek”

Na ścianach wiszą wielkie mapy z wypukłymi ładami i krajami: w ten sposób uczniowie przyswajają sobie wiadomości z geografii.

A biblioteka? Kilkaś ksiązek, pisanych alfabetem Braille’a, to duży zasób. Każda przecież taka „ksiązeczka” ma rozmiar dwa razy większy, niż katalog telefoniczny, a grubością swą przekracza nawet „Dziela Wybrane” Zoi! Tak np. na książkę „Szpak, ptak wiosenny” składa się aż 6 takich wielkich tomów, które trzeba dźwigać obiema rękami!

### Będą nicy do haftowania

Spółdzielnia włókiennicza im. W. Pastrowskiego przystąpiła ostatnio do produkcji nowych asortymentów towarów. Są to kordoniki jedwabne i bawełniane, używane do robot ręcznych. Spółdzielnia produkuje również, bardzo poszukiwane na rynku nicy do haftu.

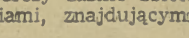
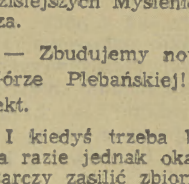
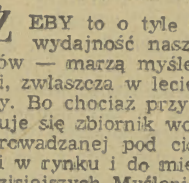
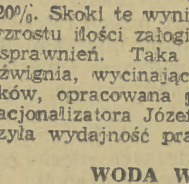
### WODĄ WYŻEJ!

**Z** EBY to o tyle procent podnieść wydajność naszych wodociągów — marzą myśleniczanie, trapieni, zwłaszcza w lecie, niedoborem wody. Bo chociaż przy ul. Stalina znajduje się zbiornik wody źródlanej, doprowadzanej pod ciśnieniem do studni w rynku i do mieszkań, ale to dla dzisiejszych Myślenic już nie wystarcza.

### WODA WYŻEJ!

**Z** BUDUJEMY nowe wodociągi na Górce Plebańskiej! — rzucono projekt.

I kiedyś trzeba będzie to zrobić, na razie jednak okazało się, że wystarczy zasilić zbiornik trzema studniami, znajdującymi się w pobliżu



## Jeszcze przed Nowym 1955 Rokiem pracownicy spółdzielni metalowej zamieszkają w przytulnych domkach nowego osiedla w Sułkowicach



W malowniczej dolinie, między leśnymi wzgórzami, wznoszą się jednorodzinne domki osiedla mieszkaniowego w Sułkowicach pod Myślenicami. Program wyborczy Frontu Narodowego Ziemi Myślenickiej przewiduje w najbliższych latach budowę 60 takich budynków w tej pięknej okolicy.

**N** A ścianie wisi mapa. Stoimy przed nią z kierownikiem budowy, Romanem Garnarczykiem. Nasz informator objaśnia plan budowy osiedla mieszkaniowego w Sułkowicach.

— Wznosimy domki typu „Jel”. Skąd ta nazwa? Od nazwiska projektanta, Jerzego Leśniewskiego. Budynek jego pomysłu jest typowy dla nowych osiedli mieszkaniowych. Składa się z czterech izb, (piątą na poddaszu), łazienki i spiżarni. Komfortowo wyposażony, posiada także kanalizację. Dom otacza wokół działka, o powierzchni 200 metrów kwadratowych.

— Budynek musi być drogi? — Jeżeli wznoszą domki jednorodzinne nawet najmniej zamożni pracownicy spółdzielni metalowej w Sułkowicach, to chyba można sobie na to pozwolić. Wprawdzie koszt budowy wraz z instalacjami wewnętrznymi wynosi 106 tys. złotych, lecz Państwo przychodzi z pomocą. Właściciel wpłaca, przed wprowadzeniem się do budynku, 15 proc. tej sumy, a resztę ma rozłożoną na spłaty w ciągu dwudziestu lat. Poza tym Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych przyznał budującym domy robotnikom

— Niektóre budynki są już prawie gotowe. Przed świętami wprowadzą się do nich pierwsi lokatorzy. Garnarczyk prowadzi nas właśnie do jednego z takich domów, na skrajku lasu. Przechodzimy przez mały przedsiobek do mniejszego pokoju, potem do większego i wreszcie do kuchni.

**W** YSTARCZY wyciągnąć rękę przez okno, aby dotknąć niebieskiego wierzchołka wieży wieżownicy. W nozdrza bije żywiczna woń lasu, miesza się z zapachem świeżego wapna. Gospodini, która zakrzętnie się w tej kuchence, będzie szczęśliwą panią domu. Mimo szczupłej przestrzeni — a może właśnie dlatego — mieszkanie jest przytulne. Lecz nie przesadzajmy z tą szczupłością pomieszczeń, bo właśnie Garnarczyk wolał nas z głębi mieszkania.

Na pięterko nie ma jeszcze schodów. Do otworu w powale przystawiono prostą drabinkę, która trzeszczy pod naszym ciężarem. Na niewielkiej przestrzeni, ograniczonej dachem, urządzono jeszcze dwa pokoje. Miejsca nie tylko nie zabrakło, ale i zostało — na sryszek.

Rozciąga się stąd widok na pobliskie wzgórze i leżące nieco dalej, lesiste góry Beskidu Wyspowego. Powietrze wspaniale, widok piękny, mieszkanie — marzenie.

Dla amatora jest jeszcze własny ogródek.

Ten, kto tu zamieszka, będzie mógł powiedzieć, że zdobył... 200 metrów kwadratowych szczęścia. (woj)

### „Witek”

Widoczne na zdjęciu domy mieszkalne, są już na ukończeniu. Jeszcze przed świętami wprowadzą się do nich nowi lokatorzy-robotnicy spółdzielni metalowej w Sułkowicach.

### DO WYBORÓW — NOWYM MOSTEM

**T** YLKO trzeba chcieć, trzeba umieć zorganizować. To drugie jest niemiernie ważne, same bowiem chęci nie wystarczyły ani mieszkańcom podmyślenickiej wsi Lubień do odbudowania mostu, zabranego wczesnym latem przez powódź. Specjalnie biadali mieszkańcy przysiółka Smugawa, bo to „ani dojsz do miasta, ani co...”. Kolatali już i do GRN w Feimiu i do PRN w Myślenicach.

Mostu nie odbudują, bo kretyłów nie ma. Tymczasem zbliżyły się wybory do rad narodowych...

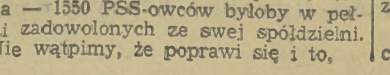
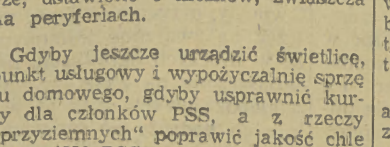
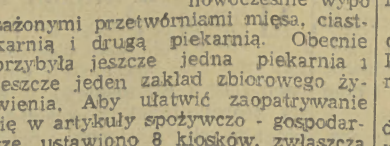
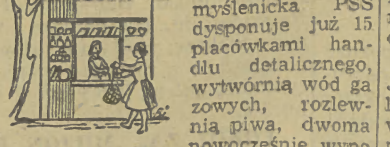
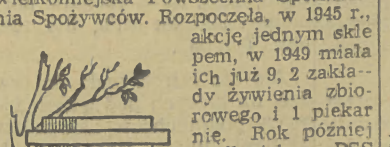
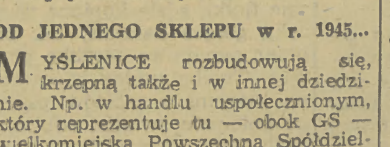
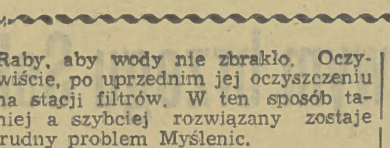
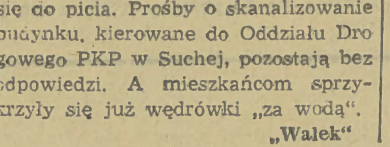
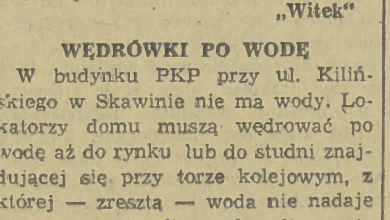
Zebrał nieporadnych chłopów sołtys Jan Rapacz i powiedział: „Obywatelskie! Do wyborów musimy iść po nowym moście! I sami go sobie zrobimy!”

Podchwycił i poparł tę inicjatywę drugi gospodarz, Walenty Karpiarz. Podchwycyli inni. Pospały się deklaracje ofiarowania drzewa, robocizny.

10 listopada most stał gotowy. 5 grudnia obywatela z przysiółka Smugawa zdążyli do miasta — aby wybrać nową radę narodową. Załowali tylko jednego; można było przecież ten most zrobić wcześniej...

No, ale na drugi raz (co nie znaczy, abyśmy im zeznali ponownej roboty z mostem...) będą już wiedzieli, jak zabierać się do dzieła.

(Na podstawie korespondencji opracowała ROMAR)



GRUDZIEŃ
19 Niedziela Alberta
20 Poniedziałek Marka

Co podać dziś na obiad

Zupa selerowa z grzankami. Zrazy wieprzowe nadziewane, kartofle, kapusta. Kisiel owocowy.

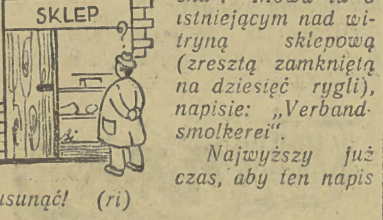
Przepis na zrazy: Mięso pokroić, rozbić i posolić. Oddzielnie usiekać 5 dkg słoniny z grzybami, osolic, dodać pieprzu, bulkę namoczoną i wyściętą, dobrze wszystko wymieszać. Nakładać nadziewkę na zrazy, zawiązać i wiązać nitką. Włożyć zrazy do rondla, pokroić jedną cebulę, posypać nią zrazy, dać łyżkę tłuszczu, podlać trochę wody i dusić pod przykryciem aż do miękkości.

Przepis na kisiel: Szklankę soku zagotować z 12 dkg cukru. 2 łyżki maki kartoflanej rozmieszać w zimnej wodzie i polać z gotującym sokiem. Gdy kisiel zacznie gęstnieć, mieszać, aby się nie przypalił. Odstawić w chłodne miejsce.



PRZESPALI 10 LAT...

PRZEJDZIE się ulicą Sarego, a zobaczycie — pod nr 17 — „stracha”. Mowa tu o istniejącym nad witraż sklepową (zresztą zamkniętą na dziesięć rygli), napisie: „Verband-smolheret”.



SPRAWA ZAWILA

JUŻ przed dwoma laty miano za instalować studnię przy ul. Zawilej 2. O urządzenie tej studni zabiegał kilkakrotnie Komitet Blokowy nr 17/A.



Wzrostła. A czas najwyższy wpisać ją wreszcie do rejestru spraw zatwierdzonych. (AB)

Konferencja partyjno-ekonomiczna w KZS wykazała:

można obniżyć koszty własne

stosując w procesie produkcyjnym metodę Klaji

Dowiódł tego na własnym przykładzie Oddział Sody Kaustycznej

W TYM ROKU Krakowskie Zakłady Sodowe odnotowały, na koncie ponadplanowych kosztów produkcji sumę 17 milionów zł. Kto temu jest winien? Zbadajmy tę sprawę we wszystkich działach produkcji.

Chodzi o kwadrans...

O GODZINIE 5 rano tramwaje krakowskie są niemal puste. Kwadrans po godz. 6 zaczyna zapelniać się coraz więcej. A od 7.15 do 7.50? Tłok niesamowity i nieprawdopodobny, wozy pooblepiane „winogronami”, jazda pomiędzy buforami i... na buforach!

Czy winne jest MPK, że nie podstawiła w tym czasie, gdy wszyscy niemal równocześnie udają się do pracy, podwójnej ilości wozów? Nie. Po pierwsze, MPK większą ilość wozów tramwajowych nie dysponuje, a po drugie — nawet w wypadku, gdyby je posiadała, prąd krakowski nie „wytrzymałby” takiego obciążenia.

Zbliża się okres utrudnionych warunków dla kursowania naszych tramwajów: zatarasowania drogi przez opady śnieżne itp. Najzupełniej więc słuszenie Dyrekcja MPK zwraca się obecnie jeszcze raz z prośbą do kierownictwa krakowskich szkół oraz zakładów pracy: przyczynić się do rozbicia i rozładowania „szczytów” ruchu tramwajowego — porannych i po południowych — spowodowanych niemal jednoczesnym powrotem wszystkich z pracy! Ustalcie, z różnicami kwadransowymi, pomiędzy godziną 7.15 a 9, terminy rozpoczynania zajęć!

Sprawa była już, zresztą, w Krakowie w podobny sposób uregulowana, ostatnio powrócono znów jednak do dawnego, szkodliwego systemu rozpoczynania pracy o tej samej porze. Tramwaje tym samym powrociły musiały z konieczności do określonego tak nieprawdopodobnego przeładowania, że ani szpilki wetknąć!... (ewa)

W ODDZIALE Pieców Wapiennych był słaby dozór nad utrzymaniem prawidłowego procesu technologicznego, nieodpowiednie dozowanie koksu, a proces wypalania prowadzono „na oko”. Wszystko to spowodowało, że oddział ten dał w ciągu ostatnich 10 miesięcy blisko milion ponadplanowych strat.

Oddział Sody Surowej koszty własne przekroczył o 50 tysięcy zł. Wpłynął na to przede wszystkim lekkomyślny sposób szafowania amoniakiem. Dość powiedzieć, że — gdy w Związku Radzieckim zużycie amoniaku na jedną tonę sody wynosi 2 kg — to Oddział zużywał go przeciętnie 7,5 kg, a w październiku — ponad 11 kg.

Oddział Sody Kalcynowanej przy każdej tonie produkcji przekraczał limit kosztów własnych o 40 zł, co dało w sumie ok. 2 milionów strat. W Dziale Energetycznym tak znikoma trąska otażona sprzęt i urządzenia, iż doprowadzono do tego, że wielkimi kosztami jest tam dziesięciokrotnie krótszy, od przewidzianej normy.

W SZYSTKIE wyliczone tutaj przykłady (a jest ich daleko więcej) dały w rezultacie smutny wynik: w roku ubiegłym Krakowskie Zakłady Sodowe przekroczyły planowane koszty własne o 11 milionów zł, a w roku bieżącym — zamiast wygospodarować obniżkę — spowodowały w stosunku do ubiegłego roku dalsze przekroczenie kosztów, wyrażające się kwotą blisko 6 milionów zł, czyli w sumie 17 milionów zł.

Nakreślona przez nas sytuacja na odcinku kosztów własnych w Zakładach Sodowych posiadalaby zdecydowanie czarne barwy, gdyby nie pewien jasny punktik. Jest nim Oddział Sody Kaustycznej. Oddział ten również mający dawniej poważne oszczędnościowe grzechy na sumieniu, od końca października br. pracuje metodą Franciszka Klaji. I chociaż stosuje tę metodę dopiero drugi miesiąc, osiągnięcia ma poważne. Gdy dawniej przy produkcji 1 tony sody kaustycznej zużywał 1,064 tony sodu surowego, to obecnie ilość jej zmniejszył już do 1,055 kg, a ambicją ich jest osiągnięcie w najbliższym czasie 1,051 kg.

Nie tak więc całkiem beznadziejnie przedstawia się w Zakładach Sodowych sprawa wyrwania się z oszczędnościowego impasu. Dowiedli tego inicjatorzy metody Klaji, m. in.

Krakowscy lekarze-fizjodolodzy szerzą wiedzę o walce z gruźlicą

W Krakowie pracują cztery Miejskie Poradnie Przewodniczące: przy ul. Krowoderskiej 21, Skawieńskiej 8, Rzeźniczej 11, ul. Serkowskiom 10. Istnieją jeszcze nadto poradnia w Nowej Hucie. We wszystkich poradniach zatrudnionych jest łącznie 20 lekarzy specjalistów.

Placówki te zajmują się, poza leczeniem, szerzeniem oświaty sanitarnej wśród chorych i ich rodzin — po przez wykłady i pogadanki w zakładach i warsztatach pracy oraz za pomocą ulotek i wywiadów pielęgniarskich.

Stefan Luzar, Piotr Gąsior czy Aleksander Semlak.

Metoda Klaji może uratować gospodarke Zakładów. Trzeba tylko, żeby sprawę tę wzięła sobie głęboko do serca cała załoga, kierownictwo, organizacja partyjna i związkowa oraz pracownicy inżynieryjno-techniczni.

JESTEŚMY przekonani, że odbyta niedawno konferencja partyjno-ekonomiczna zainicjuje w Zakładach Sodowych nową erę, której naczelną hasłką będzie brzmieć: „Produkujemy jak najlepiej, jak najszybciej i jak najoszczędniej”. (Lov)

Z sali koncertowej

Występ Reginy Smendzianki w koncercie Filharmonii

STARE i nowe” splatało się z sobą harmonijnie na ubiegłym symfonicznym wieczorze koncertowym. Filharmonia Krakowska chętnie i często dostarcza słuchaczom nowych wrażeń w postaci pra-wykonani, biorąc na siebie trud pierwszego publicznego odtworzenia danej kompozycji. Tym razem koncert Filharmonii przyniósł duży ładunek nowości: Tańce z baletu „Ondraszka” I. Humnika (młodego współczesnego kompozytora czeskiego), pierwszy raz grane w Polsce, oraz pra-wykonanie „Uwertury polskiej” G. Bacewiczówny.

Tańce z „Ondraszka” mogły się podobać: jest to kompozycja żywa i barwna, w której autor włożył dużo pomysłowości kompozytorskiej. Przez utwor przewijają się ludowe melodie czeskie, posiadające znajome dla polskiego słuchacza brzmienie naszego folkloru śląskiego, a może nawet jeszcze wyraźniej — podhalanckiego. W ogólnym obrazie, kompozycja ciekawa i warta wysłuchania.

A „UWERTURA polska”? Utwór ten stosunkowo niegawno powiemy, że jest kompozycją bardzo ciekawą. W jednej osobie świetna skrzypkarka, a wreszcie kompozytorka o imponującym już, mimo młodego wieku, dorobku twórczym (8 koncertów instrumentalnych, 4 symfonie i znaczna ilość utworów kameralnych) — jest Bacewiczówna postacią zupełnie wyjątkową, nie tylko w naszej współczesnej muzyce polskiej, ale i w zasięgu muzycznej kultury europejskiej. „Uwertura polska” nie jest kompozycją łatwą i zmusza wykonawców do dużego wysiłku odtworczego. Muzyka „Uwertury” jest bardzo dynamiczna, pulsująca „motoryczną” rytmiką, bogata zinstrumetowana. Dlaczego uwertura ta otrzymała nazwę „polskiej”, trudno nam w tej chwili wyjaśnić. Przy jednorazowym zaznajomieniu się z tym utworem, słuchacz uchwyty co najwyżej pewne rodzime elementy ludowe, które nazwałby góralskimi. Określenie niektórych motywów rytmicznych uwertury nazwanymi naszymi tańcami narodowymi, łączyłoby się już z większym ryzykiem. Bliższą analizę kompozycji tej mogłoby zapewnić głębsze się z nią „wysłuchanie”, co byłoby możliwe dopiero przy parokrotnych wykonaniach.

UTWOREM, który równocześnie zawierał w sobie i „stare” i „nowe”, był w ostatnim koncercie Filharmonii „La Folia” włoskiego kompozytora z XVII w., Arcangela Corelliego (nazwa „folia” określał wówczas do-

wolny taniec 3/4, przypuszczalnie hiszpańskiego lub portugalskiego pochodzenia). Forma i epoka powstania tej kompozycji były elementem dawnym, zaś „nowym” było jej opracowanie orkiestralne, dokonane przez młodego kompozytora krakowskiego, Ta-

CO GDZIE KIEDY

Teatry

NIEDZIELA
Słowackiego — godz. 15 „Śluby pańskie”, godz. 19.15 „Fantazy”.
Stary (duża sala) — godz. 15 i 19.15 „Ich czworo”.
Poezji — godz. 16 i 19.15 „Nie igra się z miłością”.
Młodego Widza — godz. 15 „Fircyk w załotach”, godz. 19.15 „Bosman z bajki”.
Groteska — godz. 17 „Cudowna lam pa Alladyna”.
Satyryków — godz. 19.30 „Ręce do góry”.
Nurt — godz. 19 „Godzien lotości”.
Kolejarza ZZK — godz. 15 i 19 „Król włóczęgów”.

PONIEDZIAŁEK
Słowackiego — godz. 19.15 „Fantazy”.
Stary (duża sala) — nieczynny.
Poezji — nieczynny.
Młodego Widza — godz. 19.15 „Fircyk w załotach”.
Groteska — nieczynny.
Satyryków — nieczynny.
Nurt — nieczynny.

Bina

NIEDZIELA
Apollo — „Niebezpieczna cieśnina” godz. 15, 18, 20.15.
Wanda — „Wakacje pana Hulota” godz. 14, „Hamlet” godz. 16.15 i 19.30.
Warszawa — „Proces przeciwko miastu” godz. 14, „Śluga dwóch panów” godz. 15.45, 18 i 20.15.
Przyjaźni — „Saperzy”, „Świat młodych”, Przegląd sportowy, „Lenora” godz. 16, 17, 18 i 20.
Uciecha — „Złodzieje i policjanci” godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka — „Wczasy z Aniołem” — godz. 16, 18 i 20.
Wolność — „Awantura o dziecko” godz. 15.45, 18, 20.15.
Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Związkowiec — „Jedenastka z naszej ulicy” godz. 19.
Chemik — „Piątka z ulicy Barskiej” godz. 15, 17 i 19.

PONIEDZIAŁEK
Apollo: „Rzym godzina 11” godz. 15.45, 18, 20.15.
Warszawa: „Kawiarnia przy głównej ulicy” godz. 16, 18, 20.
Uciecha — „Złodzieje i policjanci” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Hamlet” godz. 16.15 i 19.30.
Wolność — „Awantura o dziecko” godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka — „Wczasy z aniołem” godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Tajemnicza wyspa” godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Przyjaźni — „Saperzy”, „Świat młodych”, Przegląd sportowy, „Lenora” — godz. 16, 17, 18, 19 i 20.
Związkowiec — „Piątka z ulicy Barskiej” godz. 19.
Chemik — „Ostatnia bitwa” godz. 19.

WYSTAWY

Pałac Sztuki — „Regionalny pokaz architektury”.
Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa i czwartki godz. 9 — 14.30, piątek godz. 12 — 18, niedziele i święta — godz. 9 — 15.30.
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szecepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).
OZYM APTK
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuszki 19, Dietla 75, Piastowskiego 27.
DYŻUR CHIRURGICZNY
NIEDZIELA
II Klinika Chirurgiczna AM.
PONIEDZIAŁEK
Oddział Chirurgiczny Szpit. im. Narutowicza.
DYŻUR POŁOŻNICZY
NIEDZIELA
Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.
PONIEDZIAŁEK
Oddział III Ginekologiczno-Położniczy PSK.

Przeszło 244 tys. zł oszczędności

kosztów produkcji dał w listopadzie br. Oddział Szynkowni ZM

Przodujący oddział Zakładów Mieszych, szynkownia, wytrwale realizuje podjęte zobowiązania.

Po sukcesach październikowych załoga Oddziału Szynkowni niemal podwoiła w listopadzie oszczędności przy produkcji konserw. Ambitni pracownicy zaoszczędzili w tym czasie 129.000 zł przy produkcji konserw, 46.640 na łopatkach, a produkcja porcelanowa dała 74.429 zł oszczędności.

Oddział dał Zakładom Mieszym w listopadzie ogółem 244.208 zł oszczędności, przekraczając podjęte zobowiązania o 137.467 zł.

Liczy to świadczą, że pracownicy Oddziału Szynkowni zrozumieli doniosłe znaczenie obniżki kosztów własnych. (cz)

KRONIKA KRAKOWA

PIERWSZA nagrodę Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Łączności otrzymała za wzorową pracę świetlica pocztowców przy urzędzie Telekomunikacyjnym (ul. Wielopole 2).

W związku z tym odbył się w dniach 17 i 18 bm. zjazd ogólnopolski instruktorów kulturalno - oświatowych i kierowników świetlic resortu łączności. Zjazd miał na celu wymianę doświadczeń. (aż)

Już w 75 procentach załoga Krakowskich Zakładów im. Szadkowskie go wykonała — podjęte dla uczczenia wyborów do rad narodowych — zobowiązania produkcyjne.

Ogółem do czynu przedwyborczego stanęło w Zakładach 141 brygad produkcyjnych.

Przewiduje się, że całkowita realizacja zobowiązań zakończona zostanie 27 bm. i podwyższy plan miesięczny Zakładów o 4,7 procent. (I)

Na Wystawie Cukierniczej Krakowskich Zakładów Gastronomicznych - WSCHÓD w Kawiarni „Sportowej” pl. Dominikański 1 W DNIACH 22 — 23.XII 1954 r. możesz zamówić torty i ciasta świąteczne Zamówienia przyjmują również: Kaw. „FLORIANKA” — ul. Floriańska 24 Cuk. „ZAMKOWA” — ul. Grodzka 45 Wyroby garmazeryjne z ryb I INNE wykonują na zamówienie: Rest. „GRODZKA” — pl. Dominikański 2 Rest. „JURZENKA” — ul. Sienna 4 Rest. „STAROMIEJSKA” — ul. Mikołajska 2 Rest. „ZŁOTA KOTWICA” — ul. Szpitalna 30 (Poller)

RADIO NIEDZIELA, 19.XII 1954 r. 6.30 Pocz. aud. 6.33 Progr. dnia. 6.40 Wład. 6.45 „Od mel. do mel.” 7.50 Kal. rad. 7.55 Stan pog. 8.00 Dzień. por. 8.15 „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi” 8.30 Muz. klas. 9.00 „Niesforny terminator”, fragm. pow. L. Golińskiego nator”. 9.20 Zesp. świel. przed mikrof. 9.40 Aud. dla dzieci przedszk. 10.00 „Nowe nagrania” 10.30 Poezja i 10.00 „Ostatni naczelny” Warszawa muz. 11.00 Ostatni naczelny” 11.15 wyw. powstania styczniowym” 11.30 „Wiesz tańczy i śpiewa” 11.30 „Śpiewa cy polscy” — Irena Winiarska (mezosopran) 11.50 Progr. dnia 12.04 Por. symf. 13.00 „Jak Polska długa i szeroka” 13.30 Pieśni Wietnamu — w wyk. wietnamskich solistów 13.40 Muz. rozr. 14.10 „Nad książkami Leona Kruczkowskiego” 15.00 Konc. chop.in. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego” 16.00 Konc. z Bydg. 17.00 Wład. 17.05 „Na marginesie wielkiej polityki” — fel. G. Kadena, 17.15 Muz. lud. 17.45 „Na fali humoru i satyry” 18.15 Muz. tan. 19.10 Mel. tan. w wyk. zesp. instr. pod dyr. J. Haralda, Marii Koterbskiej, zesp. „Wesola czwórka” i W. He bryka (klarinet) 19.40 Aud. satyr. 20.20 Muz. tan. 20.30 „Tajfun” fragm. pow. J. Korzeniowskiego 21.00 Spelniamy życzenia miłośników muz. 21.30 Stan pog. i dzień. wiecz. 21.52 Muz. różn. narodów 23.55 Ost. wiad.

Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza za pośrednictwem sklepów cukierniczych i spożywczych Miejskiego Handlu Detalicznego oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców oferuje, jak każdego roku, wyborowe świąteczne pieczywo cukiernicze w bogatym wyborze, a to: 1) torty dekorowane różnych rozmiarów i gatunków 2) mazurki różnego rodzaju 3) keksy owocowe — „cwibaki” 4) struclę z makiem, babki biszkoptowe i drożdżowe 5) pierniki — „miódwniki świąteczne” Zamów natychmiast znane z najlepszej jakości TORTY i CIASTA ŚWIĄTECZNE w następujących kawiarniach i cukierniach Krakowskich Zakładów Gastronomicznych - Zachód Kaw. „Literacka” — ul. Sławkowska 32 Kaw. „Antyczna” — Rynek Gl. 38 Kaw. „Europejska” — Rynek Gl. 35 Kaw. „Sukiennice” — w Sukiennicach Cuk. „Krokus” — ul. Jana 2 Cuk. „Kopciuszka” — ul. Karmelicka 13 Cuk. „Śnieżka” — ul. Jana 1 Cuk. „Rusalka” — ul. Zwirzyńska 25 ZAMÓWIENIA przyjmuje się tylko do dnia 20 grudnia br.

